

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 191 (11 527)

Poznań, wtorek 29 września 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Sprawa polskich zobowiązań płatniczych

Spotkanie bankowców w Wiedniu

(PAP) 28 bm. w Wiedniu rozpoczęło się spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Finansów PRL i Banku Handlowego z przedstawicielami banków zachodnich w sprawie omówienia kwestii związanych z przyszłym porozumieniem do dotyczącego zagadnień refinansowania zobowiązań płatniczych w 1981 r. Jest to drugie tego rodzaju posiedzenie w Wiedniu na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy. Podczas poprzedniego, na początku sierpnia br. podczas rozmów przedstawiono stanowiska i propozycje obu stron w omawianych kwestiach.

OMÓWIENIE USTAWY O SAMORZĄDZIE ZAŁOGI PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO UCHWALONEJ PRZEZ SEJM 25 WRZESNIA PUBLIKUJEMY NA STR. 2.

Amerykańscy doradcy wojskowi w Salwadorze

(PAP) Przedstawiciel Ministerstwa Obrony USA poinformował, że amerykańscy doradcy wojskowi będą pozostawać w Salwadorze dopóty, dopóki władze prowadzą tam walkę z partyzantką. Administracja Reagana skierowała swych instruktorów wojskowych do Salwadoru do walki z tzw. komunistyczną agresią, jak oficjalnie określa się w Waszyngtonie walkę wywołaną przez narodził się salwadorskiego przeciwko rządzącej tam kłacie. W marcu br. Pentagon poinformował, że amerykańskie „zielone berety” będą odwołane z Salwadoru we wrześniu. Ostatnie posunięcia świadczą jednak o tym, że USA rozszerzają zakres swej interwencji w Salwadorze.

Wszyscy możemy być członkami

W Poznaniu utworzono Klub Konsumentów

INFORMACJA WŁASNA

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie entuzjastów ruchu konsumenckiego, podczas którego utworzono Wojewódzki Klub Konsumentów, działający w ramach zarejestrowanego w lipcu stowarzyszenia pod nazwą: Federacja Konsumentów Polskich.

Jest to 31 jednostka organizacyjna Federacji, która rozpoczyna działalność związaną z obroną praw klientów w Poznaniu. Podczas inauguracyjnego spotkania przewodniczący WKKS, Józef Drzewiecki, zadeklarował wszechstronną pomoc Komitetu dla organizacji konsumentów, natomiast sekretarz tymczasowego komitetu organizacyjnego Federacji Elżbieta Bednarek przedstawiła ogólne zasady działania i pod-

Obraduje zjazd „Solidarności”

Dyskusja nad ordynacją wyborczą ujawnia rozbieżne interesy regionów

(PAP) Wczoraj rano wznowione zostały obrady Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Jako pierwszy wystąpił gość zjazdu, prof. Edward Lipiński. Odczytał on oświadczenie KOR, które nazwał testamentem tej grupy. W oświadczeniu, przypominając dotychczasową jej działalność, stwierdza się, iż w 5 rocznicę powstania KOR uważa swoją działalność za zakończoną, co jest związane — jak powiedział — z przejęciem jego funkcji przez inne niezależne siły społeczne, a przede wszystkim przez „Solidarność”.

Następnie rozwinęła się dyskusja nad ordynacją wyborczą. Chodzi w niej o ustalenie najsprawiedliwszych zasad wyboru do władz krajowych, równocześnie zasad, które by stwarzały warunki do maksymalnie efektywnego działania związkowych władz. W dyskusji krzyżowały się racje prawne, społeczne i moralne. Ujawnia się także rozbieżność interesów pomiędzy poszczególnymi regionami. Jedną z linii podziału jest linia pomiędzy małymi a dużymi regionami. Jak to określił jeden z mówców ściera się m. in. dwie koncepcje: czy z ordynacji dać przewagę najsłabszym regionom czy umocnić koalicję regionów silniejszych. Procedura przyjmowania poszczególnych postanowień ordynacji wyborczej jest dość skomplikowana i przewlekła. Dotychczas ustalało normę przedstawicielską przy wyborach do komisji krajowej. Wynosić ma ona 1:140 000, tj. jeden delegat ma reprezentować w KKP 140 000 członków. W takim układzie



Na zdjęciu: na sali obrad.
CAF — fot. T. Zagórzdzki

nom czy umocnić koalicję regionów silniejszych. Procedura przyjmowania poszczególnych postanowień ordynacji wyborczej jest dość skomplikowana i przewlekła. Dotychczas ustalało normę przedstawicielską przy wyborach do komisji krajowej. Wynosić ma ona 1:140 000, tj. jeden delegat ma reprezentować w KKP 140 000 członków. W takim układzie

Komisja Krajowa ma liczyć 69 osób.

Po przerwie obiadowej zjazd wznowił obrady. Delegaci gorąco powitali redaktora Janinę Jankowską z Warszawy laureatkę nagrody Prix Italia za audycję poświęconą narodzinom „Solidarności”.

Następnie zabrali głos goście zjazdu: przewodniczący Szwajcarskiej Unii Związkowej Jean Dubarre i przewodniczący Szwajcarskich Związków Chrześcijańskich Guido Casetti.

od 28 maja do 2 czerwca. Watykan nie potwierdził jednak oficjalnie tej daty.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że wstępnego kroku w kierunku zbliżenia między Canterbury, a Watykanem dokonali w 1966 roku papież Paweł VI i ówczesny arcybiskup Canterbury, Michael Ramsey spotykając się po raz pierwszy oficjalnie. W zeszłym roku oba kościoły powołały wspólną komisję do nadzorowania procesu jednoczenia się.

Wokół zjednoczenia kościołów katolickiego i anglikańskiego

(PAP) W Watykanie podano, że Jan Paweł II spotkał się w poniedziałek w Castel Gandolfo z byłym zwierzchnikiem Kościoła anglikańskiego, arcybiskupem Canterbury, dr. Michaeliem Ramseyem. Szczegółów rozmowy nie ujawniono, lecz w

Watykanie mówi się, że poruszone była kwestia zjednoczenia kościołów katolickiego i anglikańskiego. Uważa się, że omawiano też sprawę zapowiadanej na przyszły rok wizyty papieża w W. Brytanii. Podróż ta planowana jest w okresie

Trwa strajk w kopalni „Szczygłowie”

(PAP) 28 bm. był piątym dniem strajku w kopalni „Szczygłowie” w Knurowie. Strajkujący domagają się zwolnienia z aresztu przewodniczącego ZKZ NSZZ „Solidarność” — Tadeusza Arenę, zatrzymanego w związku ze śródomowym incydentem, podczas którego znieważony został przewodniczący Rady Zakładowej ZZG.

(PAP) W związku z proklamacją mianowaną przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” KWK „Szczygłowie” w dniu 23 września br. strajkiem okupacyjnym tej kopalni rzecznik prasowy MPPISS komunikuje:

Brak jest podstaw do wypłaty ze środków państwowych rekompensaty wynagrodzenia utraconego przez pracowników KWK „Szczygłowie” za czas udziału w strajku, ponieważ jego proklamowanie nastąpiło w sposób sprzeczny z przyjętymi ustaleniami w porozumieniu z dnia 30 marca br. między delegacją KKP NSZZ „Solidarność” a Komitetem Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych. Stwierdzają

W poniedziałek prokuratura przekazała akta tej sprawy do Sądu Rejonowego w Rybniku. Wpłynęło także pismo zawierające wniosek o poręczenie społeczne.

Konflikt, jak widać, przedłuża się. Czyim kosztem? Za miast odpowiedzi podajmy, że każdego dnia w kopalni „Szczygłowie” wydobywano około 14 500 ton węgla.

Zdaniem ministerstwa

Brak podstaw do wypłaty rekompensaty wynagrodzenia

one, iż do czasu uchwalenia ustawy o związkach zawodowych strony będą się kierowały założeniami do tej ustawy. Zgodnie z zasadami zawartymi w tych założeniach rekompensata utraconego wynagrodzenia za czas udziału w strajku przysługuje jedynie wówczas, gdy:

a) strajk został zorganizowany w celu ochrony zbiorowych interesów pracowników oraz praw i swobód

Plenum WK ZSL w Poznaniu

Stronnictwo wobec aktualnych problemów kraju

INFORMACJA

Wczoraj odbywały się w Poznaniu plenarne obrady Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Zasadniczym tematem było sprzecyzowanie stanowiska poznańskiego stronnictwa wobec deklaracji ideowej i programu politycznego stronnictwa, z uwzględnieniem nadesłanych propozycji przez jego ogniw i aktyw.

Prezes WK ZSL, Tadeusz Zieliński, z niepokojem mówił o krytycznej sytuacji w kraju, o destrukcyjnym procesie osłabienia procesów produkcyjnych, wzroście przestępczości, rodzących się antagonizmach między miastem a wsią. Podkreślił, iż poznańska organizacja będzie bronić wiarygodnej linii socjalistycznej odnowy i ponosić współodpowiedzialność za formy działania na rzecz tej odnowy. Komisji współdziałania sprzyja obecny klimat rzeczywiście partnerstwa między-partijnego; odnaleziono właściwą płaszczyznę wymiany poglądów i podejmowania decyzji.

Na czoło wszystkich spraw — co akcentowano w dyskusji — wysuwa się produkcja żywności. Wiąże się to z zapewnieniem stabilizacji gospodar-

stwu rodzinnym racjonalnym gospodarowaniem. Państwowym Funduszem Ziemi, wzrostem roli samorządu wiejskiego, poprawą zaopatrzenia w środki produkcji nie wszystkim na równo, ale proporcjonalnie do towarowości gospodarstw. Niezwykle ważną sprawą, sze-roko potraktowaną przez wiceprezesa WK ZSL, Andrzeja Dubasa, jest kwestia ustalenia równowagi cen skupu i detalu dla artykułów żywnościowych oraz stabilizacji cen środków produkcji. Opracowanie całokształtu polityki cen postępuje zbyt opieszale.

W trakcie obrad relacje z przebiegu V Plenum NK ZSL złożył jego wiceprezes, Józef Kukulka, zaś przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu, Walenty Kołodziejczyk, poinformował zebranych o przebiegu ostatniej sesji Sejmu i pracach jego komisji. M. in. powiedział on, iż zadłużenia zagraniczne naszego kraju równoważy wartość jednorocznej produkcji węgla i miedzi. Gdyby wydobycie przebiegało bez zakłóceń, w ciągu 5 — 7 lat temat zadłużenia przestałby istnieć.

W części organizacyjnej plenum wybrało sekretarza WK. Został nim wieloletni działacz ZSL Stefan Ratajczak. (zd)

Poznań — Charków

Powstaje program dalszej współpracy

INFORMACJA WŁASNA

Z Charkowa po kilkudniowym pobycie w tej stolicy jednego z obwodów Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej powrócił delegacja poznańskich wojewódzkich władz PZPR na której czele stał Edward Skrzypczak — I sekretarz KW PZPR. Poznańscy spotkali się z kierownictwem Komitetu Obwodowego KPU, odbywając m. in. rozmowę z I sekretarzem tej instancji — Władysławem Pietrowiczem Myśliczenko. Zwiększył m. in. Charków, a także tamtejsze fabryki obrabiarek i traktorów, w których spotkali się z zakładowym aktywem.

W wielu przyjacielskich rozmowach nawiązywano do tra-

dycyjnej współpracy polsko-radzieckiej, szczególnie zaś do więzów przyjaźni zadzierżenie tych między mieszkańcami Poznania i Charkowa. Stwierdzono konieczność dokonania aktualizacji programu tej współpracy i dostosowania jej do zmieniających się warunków. Charkowscy gospodarze zainterесowani są wymianą przedstawieli grup złożonych z członków PZPR, pracujących w zakładach przemysłowych, wymianą grup ZSMP i ZHP, przedstawicieli środowisk twórczych i dziennikarzy. Zarzys nowego programu współpracy zrodziły się już w czasie charkowskiej wizyty, a w najbliższym czasie zostanie on skonkretyzowany i zaprezentowany stronie radzieckiej. (zr)

Liczne imprezy upamiętniają 135-lecie HCP

INFORMACJA WŁASNA

Przed 135 laty, 30 września 1846 roku Hipolit Cegielski nabył pomieszczenia w dzisiejszym hotelu „Bazar”, dając tym początek słynnej dziś poznańskiej firmie. Pamięci o tamtych zdarzeniach ma służyć cykl imprez jubileuszowych, odbywających się w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”.

W minioną sobotę odbył się w „Arenie” koncert rozrywkowy dla załogi, związany z jubileuszem HCP. W najbliższych dniach odbędzie się natomiast uroczysta akademicka połączona z wręczeniem odznaczeń państwowych i regionalnych.

Działający przy Odlewni Żeliwa HCP w Śremie, Zespół Szkół Zawodowych, kształcą młodych fachowców dla tego nowoczesnego zakładu.

otrzyma dzisiaj imię Hipolita Cegielskiego. Natomiast w najbliższą niedzielę, o godzinie 12 w kościele św. Wojciecha, odbędzie się uroczysta msza święta, celebrowana przez ks. biskupa Tadeusza Ettera. Zostanie też złożona wiązanka kwiatów pod tablicą pamiątkową, poświęconą Hipolitowi Cegielskiemu w kościele św. Wojciecha. Organizatorem jest zakładowa „Solidarność”.

Na październik zaplanowano ponadto otwarcie wystawy w bibliotece zakładowej, na której będą eksponowane wydawnictwa poświęcone HCP oraz odsłonięcie popiersia patrona zakładów w holu budynku dyrekcji i pamiątkowych tablic na „Bazarze” oraz we wsi Ławki koło Mogilna, w rodzinnej miejscowości H. Cegielskiego. (bej)

określone w pkt. „a”, nie zostały zachowane. Strajk ten bowiem został zorganizowany nie w celu ochrony zbiorowych interesów pracowników, czy w obronie praw i swobód związkowych, ale w celu wywarcia niedopuszczalnej presji na organy ścigania w związku z wykonywaniem przez nie funkcji ochronnych i praworządności. Domaganie się poprzez zorganizowanie strajku uchylenia aresztu tymczasowego wobec osoby naruszającej obowiązujące przepisy karne jest niedopuszczalną formą nacisku na organy państwowe — zatem rekompensata ze środków państwowych wynagrodzenia za taki strajk nie może przysługiwać.

Omówienie ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego uchwalonej przez Sejm 25 września

ORGANY SAMORZĄDU ZAŁOGI PRZEDSIĘBIORSTWA

Do samorządu załogi należy stanowienie w istotnych sprawach przedsiębiorstwa, wyrażanie opinii, podejmowanie inicjatyw i zgłaszanie wniosków oraz sprawowanie kontroli działalności przedsiębiorstwa. Samorząd i jego organy realizują te zadania niezależnie od organów administracji państwowej, organizacji społecznych, związkowych i politycznych.

Organami samorządu załogi są: 1) ogólne zebranie pracowników przedsiębiorstwa, ogólne zebranie pracowników poszczególnych zakładów oraz innych jednostek organizacyjnych wchodzących w skład przedsiębiorstwa; 2) rada pracownicza, która może być nazywana radą robotniczą; 3) rada pracownicza zakładu w przedsiębiorstwie wielozakładowym.

Żałoga może wypowiadać się w istotnych sprawach przedsiębiorstwa w formie referendum. Rada pracownicza reprezentuje samorząd załogi. Działalność w radzie pracowniczej jest społeczna, ale jej członek zachowuje prawo do wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy z powodu pełnienia swoich zadań w godzinach pracy.

Przedsiębiorstwo nie może bez zgody rady pracowniczej wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy z członkiem rady w czasie trwania jej kadencji oraz w ciągu 1 roku po jej upływie. Przedsiębiorstwo nie może też bez zgody rady zmieniać w tym czasie jej członków warunków pracy i płacy na jego niekorzyść. Cytowane powyżej postanowienia nie naruszają przepisów o rozwiązywaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia.

OGÓLNE ZEBRANIE

Jest to forma bezpośredniego uczestniczenia załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Do ważności uchwał ogólnego zebrania pracowników wymagana jest obecność na posiedzeniu co najmniej połowy liczby pracowników, chyba że statut samorządu stanowi inaczej. Uchwały ogólnego zebrania zapadają zwykłą większością głosów. W przedsiębiorstwie jednozakładowym oraz w zakładzie przedsiębiorstwa wielozakładowego, w którym liczba zatrudnionych przekracza 300 pracowników, funkcje ogólne go zebrania pełni zebranie delegatów wybranych na 2 lata. Delegatów wybierają pracownicy w wyborach powszechnych, bezpośrednich i równych, w głosowaniu tajnym. Liczba delegatów określa statut samorządu załogi. Na wniosek co najmniej 1/5 uprawnionych do głosowania, wyborcy mogą w tajnym głosowaniu odwołać delegata. Ogólne zebrania pracowników odbywają się co najmniej 2 razy w roku. Na piśmie wniosek co najmniej 1/5 liczby członków ogólnego zebrania rada pracownicza zwołuje w ciągu 7 dni posiedzenie tego zebrania.

Ogólne zebranie pracowników przedsiębiorstwa: uchwała, na wniosek dyrektora, statutu przedsiębiorstwa; podejmuje uchwały w sprawie podziału zysku przeznaczanego dla załogi; dokonuje rocznej oceny działalności rady pra-

cowniczej oraz dyrektora przedsiębiorstwa, uchwała wieloletnie plany przedsiębiorstwa; uchwała, na wniosek rady pracowniczej, statutu samorządu. Ogólne zebranie ma prawo wyrażania opinii we wszystkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa. Co najmniej raz w roku rada pracownicza składa na ogólnym zebraniu sprawozdanie ze swej działalności. Na żądanie 1/5 członków ogólnego zebrania pracowników rada pracownicza ma obowiązek w ciągu 7 dni przedstawić sprawozdanie w sprawach wymienionych w żądaniu.

RADA PRACOWNICZA PRZEDSIĘBIORSTWA

Składa się ona z 15 członków, ale statut samorządu może ustalić inną liczbę. Wybierana jest przez pracowników w wyborach powszechnych; bezpośrednich i równych, w głosowaniu tajnym. Jej kadencja trwa 2 lata. Wyborcy mogą przed upływem kadencji odwołać członka rady lub całą radę — tryb odwołania taki sam jak przy powołaniu — ale wymaga to podpisu 1/5 liczby wyborców.

Czynne prawo wyborcze służy każdemu pracownikowi przedsiębiorstwa. Każdy pracownik ma też prawo zgłaszania kandydatów na członków rady. Bierne prawo wyborcze służy pracownikom, którzy pracują w przedsiębiorstwie co najmniej 2 lata (nie dotyczy to przedsiębiorstw nowo utworzonych), ale nie służy dyrektorowi przedsiębiorstwa, jego zastępcy, głównemu księgowemu, radcy prawnemu, kierownikom zakładów i ich zastępcy oraz pracownikowi oddelegowanemu do pracy poza przedsiębiorstwem na dłużej niż pół roku. Nie można pełnić funkcji członka rady pracowniczej bez przerwy dłużej niż dwie kadencje.

Wybory członków rady organizuje i przeprowadza komisja wyborcza, której tryb działania określa statut samorządu.

W nowo utworzonym przedsiębiorstwie wybory rady pracowniczej powinny odbyć się przed upływem pół roku od dnia wpisania przedsiębiorstwa do rejestru.

Rada pracownicza wybiera swoje prezydium w składzie: przewodniczący, jego zastępcy oraz sekretarz. Członkiem prezydium rady nie może być pracownik, który pełni funkcję kierowniczą w organizacji politycznej lub związkowej działającej w przedsiębiorstwie. Prezydium jest wewnętrznym organem rady i realizuje określone przez nią zadania. Rada nie może upoważnić swojego prezydium do występowania w jej imieniu w sprawach należących do jej kompetencji. Rada pracownicza może powoły-

wać komisję i zespoły spośród swoich członków oraz innych pracowników przedsiębiorstwa, które są jej pomocniczymi organami. Statut samorządu załogi może przewidywać powoływanie do prac komisji i zespołów również osób nie będących pracownikami przedsiębiorstwa.

Rada pracownicza ma następujące kompetencje stanowiące: 1) uchwalanie oraz zmianę planu rocznego przedsiębiorstwa, 2) przyjmowanie sprawozdania rocznego oraz zatwierdzanie bilansu, 3) podejmowanie uchwał w sprawie inwestycji, 4) wyrażanie zgody na zawarcie umów o utworzenie przedsiębiorstwa wspólnego lub mieszanego, 5) wyrażanie zgody na utworzenie lub przystąpienie do zrzeszenia przedsiębiorstw, 6) podejmowanie uchwał w sprawie łączenia i podziału przedsiębiorstw, 7) podejmowanie uchwał w sprawie zakładowego budownictwa mieszkaniowego i socjalnego, 8) podejmowanie uchwał w sprawie zmiany kierunku działalności przedsiębiorstwa, 9) podejmowanie uchwał w sprawie podziału na fundusze wygospodarowanego dochodu pozostającego w dyspozycji przedsiębiorstwa oraz zasad wykorzystania tych funduszy, 10) wyrażanie zgody na zbywanie zbędnych przedsiębiorstwu maszyn i urządzeń oraz na dokonanie darowizny, 11) decydowanie o przystąpieniu przedsiębiorstwa w charakterze członka zbiorowego do organizacji społecznych, 12) podejmowanie uchwał w sprawie klubów techniki i racjonalizacji, 13) uchwalanie, na wniosek dyrektora, regulaminu pracy przedsiębiorstwa, 14) podejmowanie uchwał o przeprowadzeniu w przedsiębiorstwie referendum, 15) wybieranie swego przedstawiciela do rady zrzeszenia przedsiębiorstw; a także podejmowanie uchwał w sprawach powołania i odwołania dyrektora przedsiębiorstwa oraz osób wykonujących kierownicze funkcje w przedsiębiorstwie, zgodnie z przepisami ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

Rada pracownicza ma prawo wyrażania opinii we wszystkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa oraz jego kierownictwa. Właściwe organy obowiązane są do zasięgania opinii rady w sprawach: zmiany aktu o utworzeniu i likwidacji przedsiębiorstwa, zawierania przez przedsiębiorstwo po rozumieniu i umów długoterminowych z innymi organizacjami gospodarczymi oraz organami administracji państwowej, wniosków o nadanie orderów i odznaczeń państwowych, decyzji dyrektora o przydziale mieszkań. Rada pracownicza ma obowiązek wyrażania opinii w sprawach przedłożonych przez dyrektora i organ za-

łogi. Wyrażenie opinii rady powinno nastąpić przed upływem 2 tygodni od dnia otrzymania zapytania, chyba że termin na wyrażenie opinii został przedłużony. W pilnych sprawach właściwy organ może zwrócić się o wyrażenie opinii w terminie krótszym, lecz nie krótszym niż 5 dni. Niewyrażenie przez radę opinii w określonym lub uzgodnionym terminie uważa się za brak zgłoszenia zastrzeżeń.

Rada pracownicza ma prawo występowania z inicjatywami, wnioskami i uwagami we wszystkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa. Ma prawo zwracania się do dyrektora z zapytaniem w sprawach stanu przedsiębiorstwa lub działalności jego organów. Dyrektor ma obowiązek powiadać radę o zajęciu stanowiska w sprawie przedstawionej inicjatywy lub zgłoszonego wniosku oraz udzielić odpowiedzi na pytanie nie później niż w ciągu 2 tygodni.

Rada ma prawo kontroli całości działalności przedsiębiorstwa. Kontrola obejmuje w szczególności zbadanie i ocenę wykonania planu oraz realizacji zawartych umów i porozumień, analizę sprawozdania rocznego i bilansu, analizę i ocenę okresowych oraz doraźnych sprawozdań dyrektora, kontrolę wykonania swoich uchwał, właściwego wykorzystania zasobów pracy, prawidłowości gospodarki materiałowej i finansowej, ochrony środowiska, a w porozumieniu ze związkami zawodowymi — kontrolę przestrzegania norm pracy oraz dyscypliny prac i plac. Dyrektor jest obowiązany udostępnić dokumenty i materiały niezbędne do przeprowadzenia kontroli.

Rada odbywa posiedzenia co najmniej raz na kwartał. Do ważności podejmowanych uchwał niezbędna jest obecność co najmniej połowy liczby jej członków. Artykuł 40 ustawy przewiduje, że w niektórych przypadkach radzie służy prawo wstrzymania wykonania decyzji dyrektora. W tym przypadku do ważności uchwał rady wymagana jest obecność na posiedzeniu 2/3 liczby jej członków. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Głosowanie jest jawne, z wyjątkiem tajnego głosowania w sprawach osobowych. Głosowanie tajne odbywa się również na wniosek członka rady.

WSPÓLPRACA Z INNYMI ORGANIZACJAMI

Na podstawie wzajemnych porozumień rada pracownicza współpracuje ze związkami zawodowymi, organizacjami politycznymi i młodzieżowymi oraz innymi organizacjami społecznymi i społeczno-zawodowymi działającymi w przedsiębior-

stwie. Rady pracownicze przedsiębiorstw mogą się porozumieć w sprawie współpracy oraz podejmowania wspólnych działań.

Jeżeli uchwały organów samorządu lub decyzje dyrektora dotyczą spraw wchodzących w zakres działania związków zawodowych, przed ich podjęciem organy przedsiębiorstwa obowiązane są umożliwić związkom zawodowym zajęcie w tych sprawach stanowiska zgodnie z ustawą o związkach zawodowych oraz kodeksem pracy.

SAMORZĄD ZAŁOGI A DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA

Dyrektor uczestniczy w posiedzeniach rady pracowniczej, a na zaproszenie uczestniczy również w posiedzeniach jej prezydium. Dyrektor wykonuje uchwały rady pracowniczej dotyczące działalności przedsiębiorstwa. Jest on odpowiedzialny przed załogą za prawidłowe prowadzenie przedsiębiorstwa, składa załogę co najmniej raz w roku sprawozdanie z działalności przedsiębiorstwa oraz informację o jego stanie. Dyrektor jest obowiązany informować radę o skutkach ekonomicznych, społecznych i prawnych zamierzonych uchwał rady. Jest on też obowiązany zapewnić samorządowi załogi warunki lokalowe oraz niezbędne środki umożliwiające właściwe jego funkcjonowanie.

Radzie pracowniczej służy prawo wstrzymania wykonania decyzji dyrektora o ile decyzja ta jest: 1. sprzeczna z uchwałą rady lub uchwałą ogólnego zebrania, 2. podjęta bez zasięgnięcia opinii, 3. podjęta bez uchwały rady pracowniczej w sprawach, które należą do stanowiących kompetencji rady, 4. niezgodna z przepisami prawa.

Dyrektor wstrzymuje wykonanie uchwały ogólnego zebrania oraz rady pracowniczej niezgodnej z przepisami prawa i w takich wypadkach zwraca się do rady pracowniczej o ponowne rozpatrzenie sprawy. Rada pracownicza ma prawo wniesienia do dyrektora sprzeciwu od decyzji o wstrzymaniu wykonania jej uchwały w ciągu 7 dni. Jeżeli mimo wniesienia sprzeciwu, dyrektor decyzję podtrzyma, albo w ciągu 3 dni nie powiadomi rady o cofnięciu decyzji, radzie przysługuje prawo wystąpienia o rozstrzygnięcie sprawy w trybie spornym. Radzie pracowniczej służy prawo zaskarżenia decyzji dyrektora, która istotnie narusza interes ogólnospołeczny, a dyrektorowi przysługuje takie samo prawo w odniesieniu do uchwał rady, które również istotnie naruszają interes ogólnospołeczny. Spór rozpatruje w takich przypadkach sąd.

ROZSTRZYGANIE SPORÓW

Spory między radą a dyrektorem rozstrzyga komisja rozjemcza, w której skład wchodzi: przedstawiciel rady i przedstawiciel dyrektora oraz zaproszony przez nich arbiter posiadający wykształcenie prawnicze — jako przewodniczący. Wnioski o rozpatrzenie sprawy w komisji rozjemczej składać trzeba w terminie 14 dni od dnia powzięcia wiadomości o zdarzeniu stanowiącym przyczynę sporu. Komisja wydaje swoje orzeczenie w ciągu 14 dni od dnia zgłoszenia wniosku. Spór uważa się za rozstrzygnięty, jeżeli obie strony zgodziły się na treść orzeczenia komisji rozjemczej. Jeśli komisja rozjemcza nie rozstrzygnie sporu, obie strony mają prawo wniesienia sprawy do sądu — w ciągu 14 dni.

PIECZA SEJMU

Samorząd załogi przedsiębiorstwa podlega pieczy Sejmu PRL. Raz do roku, na podstawie informacji i wniosków właściwych komisji, Sejm ocenia całokształt działalności samorządu załóg przedsiębiorstw i uchwała odpowiednie zalecenie.

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE I KOŃCOWE

Do czasu uregulowania w drodze odrębnej ustawy sposobu uczestniczenia załóg w zarządzaniu państwowymi organizacjami gospodarczymi, które nie są przedsiębiorstwami — załogi tych jednostek mogą zorganizować uczestniczenie w zarządzaniu na zasadach przewidzianych w niniejszej ustawie. Za tego rodzaju organizacje uważa się instytuty naukowo-badawcze i zakłady budżetowe pracujące bezpośrednio na rzecz gospodarki narodowej.

Żałogi przedsiębiorstw państwowych organizują uczestniczenie w zarządzaniu przedsiębiorstwem oraz uchwała statut samorządu do 31 grudnia 1981 r.

Żałogi, które w dniu wejścia w życie ustawy uczestniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwem według statutu tymczasowego, bądź regulaminu, dostosują do 31 grudnia 1981 r. udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem do przepisów niniejszej ustawy. Do tego czasu działające w dniu wejścia w życie ustawy organy samorządu wykonują funkcje przewidziane w niniejszej ustawie.

W przedsiębiorstwach, w których dotychczas nie działają żadne organy samorządu, pierwsze zebranie zwołujące do jego powołania zwołuje dyrektor.

Do czasu ukonstytuowania się przewidzianych w ustawie organów samorządu przedsiębiorstwa państwowego ich kompetencje wykonuje dyrektor.

Traci moc ustawa o samorządzie robotniczym z 20 grudnia 1958 r.

Ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego wchodzi w życie z dniem 1 października 1981 r. (PAP)

ODGŁOSY

Co dzieli, co łączy

W sporach, których tyle w naszym życiu od roku, znajdują się elementy tego, co dzieli strony, ale są także elementy wspólne — łączące. Kładzenie nieustannie akcentów na to, co dzieli powoduje rosnące napięcia. Podziały pogłębiają się, już nawet powodują dzielenie się rodzin.

Tej tendencji nie da się odwrócić, jeśli nie podejmie się — a musi to zrobić każdy na własny rachunek — próby znalezienia w argumentacji drugiej strony tego, z czym można się zgodzić. Sądzę, że takie elementy można znaleźć zawsze. Nigdy nie jest bowiem tak, że strona przeciwna nie ma zupełnie racji.

Zawsze trzeba też pamiętać o sprawach nadrzędnych. Wspólna jest dla wszystkich Polska — obojętnie jakie miałyby poglądy na różne sprawy. Wspólny jest też spokój społeczny, bez którego nie da się niczego budować, a można jedynie burzyć. Wspólna też powinna być troska każdego o temat, jak może się do tego spokoju przyczynić.

Dla spotkania się w jednym miejscu i dla jednego celu wszelkich poglądów i tendencji, jakie tak obficie ujawniły się w minionych kilkunastu miesiącach jak nigdy potrzebna jest platforma instytucjonalna. Był i jest Front Jedności Narodu, który w pewnym stopniu tę rolę pełni; lecz niedoskonałe. Może więc należałoby energicznie modyfikować i doskonalić tę instytucję, aby spełniała tę rolę tak, jak wymaga tego czasu? Aby data płaszczyzny spotkania się Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, związków młodzieży, związków zawodowych, przedstawicieli Kościoła katolickiego i innych, uczelnia, organizacji kombatanckich, kobiecych i innych, idzie o tworzenie platformy porozumienia i współpracy ponad istniejącymi różnicami, których pewnie nie da się wyeliminować.

Wspólnych spraw, tych, co łączy, jest wiele. Trzeba tylko o nich pamiętać.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Program oszczędności paliw i energii

Mało węgla na zimę

(PAP) Od wielu miesięcy systematycznie pogarsza się zaopatrzenie kraju w energię. Nic też nie wskazuje na to, by ta katastrofalna tendencja miała się w najbliższym czasie odwrócić. 25 bm. na konferencji prasowej w Urzędzie Rady Ministrów omawiano sprawę doraźnych kroków, zmierzających do oszczędności węgla i innych paliw oraz energii elektrycznej. Zamierzenia i podejmowane już przedsięwzięcia przedstawił dziennikarzom minister gospodarki materiałowej Eugeniusz Szyr i jego współpracownicy.

Minister podzielił działania oszczędnościowe na dwa rodzaje. Pierwsza grupa działań ma charakter doraźny, a obliczone są one na jak najszybsze uzyskanie określonych efektów, jak najmniejszym kosztem. Równocześnie jednak potrzebne są długofalowe przedsięwzięcia zmieniające niewłaściwą obecnie strukturę zużycia paliw oraz ograni-

czające straty energii i ciepła.

Wytoczne w sprawie oszczędnej gospodarki paliwami zawiera podjęta kilkanaście dni temu uchwała Rady Ministrów. W myśl jej postanowień w czasie zbliżających się jesienno-zimowych chłódów mieszkania ogrzewane będą do temperatury 18 stopni. Oznacza to, że w naszych mieszkaniach będzie o 2 stopnie chłodniej, niż dotychczas. Obniżenie temperatury w mieszkaniach pozwoli na zaoszczędzenie w skali roku co najmniej 1,4 mln ton węgla kamiennego. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że obniżenie temperatury nie dotyczy żłobków, przedszkoli, szkół i szpitali. Niestety, jak co roku, staje na wokandy sprawa ciepła, które ucieka przez nie otykowane mury, nieszczelne okna i drzwi itp.

Czy obniżenie temperatury w mieszkaniach nie wywoła wzmożonego zużycia prądu i gazu? Ludzie dogrzewać będą

swoje mieszkania elektrycznymi „słoneczkami” i piecykami gazowymi. Minister Szyr podzielił to zmartwienie, ale dodał, że nie ma na to rady — za mało jest węgla i tej bariery nie sposób dziś przeskoczyć.

Podejmowane są obecnie również działania, zwiększające zasoby opału. Mówiono np. o zwiększeniu produkcji polsko-węgierskiej spółki „Haldex”, zajmującej się odzyskiwaniem węgla z hałd oraz stosowaniu zamiast węgla — drewna opałowego.

W przemyśle — trzecim z kolei po energetyce i gospodarce komunalnej największym konsumencie paliw i energii — przewiduje się podjęcie ponad 600 przedsięwzięć modernizacyjnych.

Jeśli wszystkie planowane przedsięwzięcia uda się zrealizować, to zaoszczędzimy w skali roku prawie 3 mln ton węgla. Gra jest przeto warta świeczki.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie ograniczenia zużycia silnikowych paliw płynnych

(PAP) 1 października br. wejdzie w życie uchwała Rady Ministrów w sprawie ograniczenia zużycia silnikowych paliw płynnych. Nakazuje ona ministrom, wojewodom i prezydentom miast stopnia wojewódzkiego wycofanie z eksploatacji — aż do odwołania — w podległych im jednostkach 1/4 taboru samochodów ciężarowych tzw. transportu gospodarczego i połowy samowładowych ciężarówek o zapłonie iskrowym w tzw. transporcie branżowym.

W myśl uchwały, w pierwszym rzędzie, należy wycofywać z eksploatacji samochody o złym stanie technicznym, a przede wszystkim te, których wiek przekracza 6 lat oraz pojazdy, które zużywają największą ilość paliwa w przeliczeniu na jednostkę ładowności.

W myśl uchwały, w pierwszym rzędzie, należy wycofywać z eksploatacji samochody o złym stanie technicznym a przede wszystkim te, których wiek przekracza 6 lat oraz pojazdy, które zużywają

największą ilość paliwa w przeliczeniu na jednostkę ładowności.

Miesięczne limity paliwa dla służbowych samochodów osobowych zostaną zmniejszone o ilość paliwa odpowiadającą średniemu limitowi jego zużycia przewidzianemu na 4 dni w miesiącu. Ustalono stały ponadto limit zużycia paliwa przez ciężarówki transportu gospodarczego.

Uchwała wprowadza też czasowy zakaz przewozu pracowników do miejsc pracy autobusami i samochodami w miastach, w których w sposób ciągły działa komunikacja miejska. Zwolniony w ten sposób tabor ma zasilić komunikację miejską. Przepis ten nie dotyczy jednak górnictwa węglowego i przewozu pracowników w godzinach nocnych — od 22 do 6 rano.

Ponadto minister handlu zagranicznego otrzymał zalecenie wstrzymania realizacji kontraktów i umów na import w latach 1982 — 85 samowładowych samocho-

dów ciężarowych i samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 4 ton z silnikami benzynowymi.

Z ograniczeń ustanowionych tą uchwałą zostały wyłączone jednostki kompleksu żywnościowego, zdrowia i opieki społecznej, publicznego transportu samochodowego, służb miejskich oraz pogotowia technicznego.

Ministerstwo komunikacji, milicja i inne uprawnione organy mają zaostrzyć kontrolę ruchu, wykorzystania ładowności i limitów paliwowych oraz stanu technicznego pojazdów. Uchwała zaleca też odpowiednim władzom zapewnienie zatrudnienia kierowcom zwolnionym z pracy wskutek jej działania. W szczególności powinni być oni zatrudniani jako kierownicy komunikacji publicznej a także w zawodach pokrewnych lub w warsztatach i stacjach obsługi.

Przewiduje się, że uchwała Rady Ministrów spowoduje wycofanie z eksploatacji około 60 000 ciężarówek.

Sport-sport

Bronisław Malinowski nie żyje

W nocy z niedzieli na poniedziałek nadeszła wiadomość, która wprawiała w żal cały polski sport. W niedzielę o godz. 20.20 na moście w Grudziądzu zginął w wypadku samochodowym jeden z najwspanialszych polskich sportowców Bronisław Malinowski. Samochód prowadzony przez niego został staranowany przez ciężarówkę marki „Kamaz”. B. Malinowski zginął na miejscu.

Sylwetka tego świetnego lekkoatlety wszystkim miłośnikom sportu była doskonale znana. Swoją wielką międzynarodową karierę rozpoczął od zdobycia złotego medalu na mistrzostwach Europy juniorów w biegu na 2000 m z przeszkodami. Na igrzyskach olimpijskich w Monachium zajął czwarte miejsce, w biegu na 3000 m z przeszkodami. Czte-

ry lata później w Montrealu zdobył srebrny medal, a w ubiegłym roku w Moskwie — po pamiętnej, porywającej pogoni z Tanzaniańczykiem Filbertem Bayi — wywalczył najcenniejszy dla sportowca tytuł mistrza olimpijskiego. Był dwukrotnym mistrzem Europy, wielokrotnym mistrzem i rekordzistą Polski, zwyciężał w międzynarodowych mitingach na wielu stadionach świata.

Bronisław Malinowski był nie tylko świetnym biegaczem ale także wzorem ambicji, pracowitości i dżentelmeńskiej postawy na bieżni. Pod tym względem stanowił może przykład do naśladowania dla wielu pokoleń polskich sportowców. Doprawdy trudno się pogodzić z myślą, że już więcej nie ujrzymy go na bieżni. (wif)

Wytypowano 22 polskich piłkarzy na mecz z NRD

(PAP) Wczoraj trenerzy reprezentacji Polski — Antoni Piechniczek i Bogusław Hajdas przekazali redakcji Sportowej PAP skład 22-osobowej kadry piłkarzy, wytypowanych na mecz eliminacji mistrzostw świata z NRD w Lipsku (10 października).

Oto 22 kandydatów na mecz z NRD:

bramkarze: Józef Młynarczyk (Widzew), Piotr Mowlik (Lech), Jan Tomaszewski (Hercules Alicante).

obrońcy: Paweł Janas (Legia), Jan Jalocho i Piotr Skrobowski (oba Wisła), Władysław Żmuda (Widzew), Tadeusz Dolaj (Górnik), Krystian Walot (Ruch), Marek Dziuba (ŁKS).

rozgrywający i napastnicy: Roman Wójcicki (Śląsk), Andrzej Buncol (Ruch), Zbigniew Boniek (Widzew), Zdzisław Kapka (Wisła), Waldemar Matysik (Górnik), Janusz Kupcewicz (Arka), Andrzej Iwan (Wisła), Roman Ogaza (Szombierki), Mirosław Okoński (Legia), Włodzisław Smolarek (Widzew), Grzegorz Lato (Lokeren) i Andrzej Szarmach (Auxerre).

Trener Antoni Piechniczek nie miał łatwego zadania. powołując wstępną kadrę na mecz z NRD. Większość kandydatów do reprezentacji nie

prezentuje bowiem formy, jakiej oczekiwano. Na większe rotacje personalne jest już jednak za późno, toteż znaleźli się w kadrze także piłkarze, którymi wykonywani za swą grę w ostatnim okresie, ale doświadczeni i rokujący nadzieje na poprawę dyspozycji. Są w 22-osobowym zespole zawodnicy młodzi o niewielkim stażu, ale wyśokiej formie, jak Waldemar Matysik, Tadeusz Dolaj, czy Mirosław Okoński. Siegnął trener Piechniczek po posiłki z zagranicznych klubów. Nie tylko powołał Andrzeja Szarmacha i Grzegorza Lato, ale także Jana Tomaszewskiego, który pierwotnie nie był brany pod uwagę. Słabsza forma Matysika, który zbyt wolno dochodzi do dawnej dyspozycji, sprawiła, że przyjeździe z Hiszpanii z odsieczą rutynowany „Tomek”, który w inauguracyjnym meczu hiszpańskiej ekstraklasy spisał się dobrze.

12 dni przed meczem w Lipsku trudno jest przewidzieć, którzy zawodnicy wybiegną na lipski stadion. Najbardziej skrzystalizowana wydaje się być defensywa, najmniej druga linia. Piłkarzy czeka wiele pracy na zgrupowaniu w Kamieniu.

Do Lipska odleci w piątek 16 reprezentantów spośród wymienionych 22.

Wybór dyrektora bez konfliktu

Dokończenie ze str. 3
kładach z załoga. Stanowisko kierownika decyduje.

— Działamy w tym samym kierunku — słysze zarówno od dyrektora jak i przewodniczącego Rady Pracowniczej. Obaj jednak mają świadomość tego, iż po reformie przyjdzie czas, gdy interes załogi zawsze będzie zgodny z interesem przedsiębiorstwa, na którego straży powinien stanąć dyrektor. Nie razie jednak są pełni dobrej myśli, iż znajduje się kompromisowe rozwiązanie.

Zamiast teoretycznych sporów na temat zależności mię-

dzy samorządem pracowniczym, dyrektorem i jednostką zwierzchnią, w poznańskiej fabryce po prostu te stosunki się kształtują, na miarę potrzeb, świadomości stron i obowiązujących przepisów. Pozwala to myśleć o przyszłości i przygotowywać się do nowego systemu ekonomicznego. Pierwszy krok reformy, polegający na wyborze samorządu i dyrektora, któremu się ufa, został już w fabryce w Antoninku dokonany. Teraz łatwiej będzie zrobić następne.

JANUSZ BEKAS

Na 175 hektarach powstaną ogródki działkowe dla poznaniaków

W czasie wczorajszego kolejnego spotkania kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego z przedstawicielami związków branżowych omawiano obszernie sprawy związane z ogrodami działkowymi.

Po długiej dyskusji, wicewojewoda Ryszard Cmielewski podjął decyzję, iż dla mieszkańców Poznania przekazanych zostanie 175 hektarów terenów, na których wyznaczonych zostanie ponad 4 tysiące działek. Będą to tereny w Koninku, Sieńskawie, Przeźmierowie oraz przy ul. Bożywoja.

Prowadzić się będzie rów-

nież pertraktacje w sprawie przekazania dalszych terenów pod ogródki działkowe.

Na terenie województwa poznańskiego ogródki działkowe otrzymają mieszkańcy Obornik, Opalenicy, Wrześni, Czempiń, Buku, Stęszewa, Nowego Tomyśla, Sierakowa, Skoków, Śremu i Gniezna. Łącznie pod ogródki przeznaczony jest 146 hektarów gruntów.

Władze wojewódzkie dokończą mają starania, by problemy ogródków działkowych były szybko i sprawnie załatwione, a terenaj jak najszybciej prze-

kazane ludzior pracy. (na)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, miejscami możliwy deszcz lub burza.

Temperatura maksymalna od plus 21 do plus 23 stopni, minimalna od plus 13 do plus 15 stopni. Wiatr słaby, zmienny. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 25 stopni, w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile plus 24 stopnie; ciśnienie 998 hPa czyli 749,1 mm.

Pracował: Ryszard Kowalski

Nr indeksu 35028 P-18.

Zakończenie bliskowschodnich rozmów M. Thatcher

(PAP) W poniedziałek premier brytyjski pani Margaret Thatcher zakończyła jednodniowe rozmowy w Kuwejcie, będącym kolejnym etapem jej

podróży bliskowschodniej i udała się do Melbourne na konferencję na szczycie państw członkowskich Commonwealthu.

22 zabitych w starciach w Teheranie

(PAP) 8 strażników rewolucji, 10 „hipokrytów” (w ten sposób określani są oficjalnie w Teheranie mudżahedini ludowi) oraz 4 inne osoby poniosły śmierć w wyniku starć zbrojnych do jakich doszło w

niedzielę w centrum Teheranu. Pismo o tym w numerze poniedziałkowym dziennik „Republika Islamska” — organ rządowej Partii Republiki Islamskiej (PRI), powołując się na siły bezpieczeństwa.

M. Begin proponuje utworzenie konfederacji

(PAP) W wywiadzie dla radia i prasy izraelskiej premier Menachem Begin wystąpił z propozycją utworzenia konfederacji Izraela, Jordani i Zachodniego Brzegu Jordanu po osiągnięciu pokoju na Bliskim Wschodzie. Begin oświadczył jednocześnie, że nie podziela poglądu ministra obrony Izraela, Ariela Szarona, aby ojczyzna Palestyńczyków znajdowała się w Jordanii. Begin wspominał o „autonomicznym terytorium palestyńskim” na terenie Zachodniego Brzegu Jordanu.

Hokej na trawie

Terminy spotkań Polaków w Bombaju

Reprezentacja polskich hokeistów na trawie zna już terminy spotkań w swej grupie. A w finałowym turnieju mistrzostw świata w Bombaju. 30 grudnia 1981 Polacy grać będą z RFN, a w styczniu 1982 2 — z Argentyną, 3 — z Hiszpanią, 6 — z Nową Zelandią i 7 — z Pakistanem. Mecze decydujące o ostatecznej klasyfikacji 12 zespołów odbędą się od 9 do 12 stycznia 1982. (ad)

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu

Najczęściej wygrywali poznaniacy

Ponad 300 zawodniczek i zawodników w tym 30-osobowa ekipa lekkoatletów z Baćcu (Rumunia) uczestniczyło w międzynarodowych mistrzostwach okręgu poznańskiego seniorów i juniorów, które odbywały się na stadionie Olimpii. W zawodach bardzo dobrze zaprezentowały się najsilniejsze poznańskie kluby Olimpia i AZS oraz goście z Rumunii. Gwardziści odnieśli 17 zwycięstw, akademicy zaś 16. Lekkoatleci z Baćcu 7-krotnie stawali na najwyższym podium.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje występ lekkoatletów AZS, którzy niedawno toczyli boje o utrzymanie się w ekstraklasie, a podczas mistrzostw walczyli jak równi z równymi z zawodnikami Olimpii, którzy w ligowych ama-

ganiach zajęli bardzo wysokie trzecie miejsce.

Uzyskano też wiele wartościowych rezultatów. Reprezentant AZS J. Żeligowski zwyciężył w skoku w dal — 7,48 m oraz w trójskoku — 15,30 m. Z. Bednarski z Olimpii był najlepszym w rzucie oszczepem — 74,70 m. P. Radlewski (Olimpia) skoczył wyżej 210 cm.

Wśród pań najlepszą była Rumunka — mistrzyni ostatniej uniwersjady na 1500 m — D. Melinte, która zwyciężyła na 800 m — 2.09,42 i na 1500 m — 4.34,03 pokonując rywalki z Poznania o ponad 200 m w każdym biegu. Z. Polek na słowa uznania zasługuje m. in. D. Osses z Olimpii, która w kategorii juniorek wygrała na dystansie 200 m — 25,61 i 400 m — 57,74. (jz)

Zbliżenia służące ogółowi

Rozmowa z Alojzym Brylem — przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu, posłem

Informowaliśmy już o inicjatywie — Prezydium WK SD w Poznaniu — będącej postulatem dla władz centralnych Stronnictwa, a realizowanej w województwie poznańskim, mającej na celu nadzwyczajne porozumienie kierownictwa partii politycznych, związków zawodowych i innych sił liczących się w życiu polityczno-społecznym. Czy jest to pierwsze tak ambitne przedsięwzięcie SD w Poznaniu?

— W tej sprawie tak. Sądzę, że duże znaczenie mają także prace zespołów problemowych przy WK SD nad nowym modelem Frontu Jedności Narodu oraz nowelizacją ordynacji wyborczej do Sejmu i rad na rodowych. Prawniczy, głównie z Uniwersytetu w Poznaniu, dał do tego, by ordynację zharmonizować z powstającą ustawą o radach, które powinny być autentycznymi organami samorządu terytorialnego.

— Czy pracowano także nad modelem samorządu społeczno-zawodowego?

— Zajmowały się nim przede wszystkim zespół problemowy Miejskiego Komitetu SD w Poznaniu i aktyw skupiony przy Wydziale Społeczno-Ekonomicznym WK SD. Zdania były podzielone, ale w końcu udało się uscislić spór rozwiązań, mieszczących się w formule współzarządzania — przez pracowników — przedsiębiorstw. Koncepcje te zostały przedstawione w Sejmie i w CK SD.

Znacznie większe są nasze zainteresowania we wdrażaniu tak zwanej małej reformy gospodarczej, obejmującej drobną wytwórczość. Ta ostatnia zmieniła się zgodnie z uchwałą nr 112 (Rady Ministrów) zawierającą sporo rozwiązań, będących dorobkiem SD. Należy do nich samodzielność jednostek drobnej wytwórczości w zaopatrywaniu się w surowce i materiały pochodzące z przedsiębiorstw państwowych. Do niedawna był to temat tabu, a dyrektora zakładu uspołeczniono, który tak właśnie usiłował współdziałać z drobnymi producentami, zwłaszcza z rzeźmiami. Często karcono lub coś podejrzewano. Powstał wskutek tego bariery psychologiczne trudno od razu przełamać nowymi regulacjami. Niepokoi też, że są one niepeł-

ne. Uchwała nr 112 obowiązuje bowiem od 1 lipca 1981 roku, ale ministerstwo wydało do tychczas zaledwie około 70 procent wymaganych zarządzeń wykonawczych. Opóźnia to realizację małej reformy gospodarczej — stwierdza posłowie, członkowie Stronnictwa.

— Przepisy nie rozwiązują jednak wszystkich problemów drobnej wytwórczości...

— ...zwłaszcza tych, które wiążą się z obsługą jej finansowania. Dlatego też członkowie SD, zatrudnieni w drobnej wytwórczości i pracownicy nauki przygotowali koncepcje utworzenia banku tejże wytwórczości. Projektują, by powstał w Poznaniu i miał filie w innych miastach, a spowodował zniesienie sztywnego limitowania operacji kredytowych. Działając bowiem w oparciu o samorząd, bank obsługiwałby jednostki drobnej wytwórczości, także firmy polonijne, przy czym lokowałby fundusze przede wszystkim w tych placówkach, które najlepiej je wykorzystują na rzecz rynku wewnętrznego i eksportu. Takie finansowanie również dewizowe, może zmniejszyć niedobór surowców i urządzeń, a więc przyspieszyć rozwój drobnej wytwórczości.

— A co z kosztami społecznymi małej reformy gospodarczej?

— Ceny usług rosną. Gdyby było inaczej, wiele zakładów drobnej wytwórczości musiałoby zaprzestać swojego działania. Stałoby się ono bowiem nieopłacalne. Zainteresujemy przeto władze centralne rekompensowaniem społeczeństwu zwiększonych wydatków na usługi. Konieczne są wszakże również rozwiązania, które ograniczą dysproporcje cen, obniżą te najbardziej „słone”. Będzie to możliwe po odejściu od zmonopolizowania niektórych gałęzi naszej gospodarki, gdy w jednej branży będą działać konkurencyjne — małe i duże zakłady.

— Jakże poczynania podejmuje Stronnictwo w innych dziedzinach życia?

— Zespół do spraw Polityki Społecznej przy WK SD przygotowuje posiedzenie plenarne Komitetu na temat niezbędnych zmian organizacyjnych i programowych w systemie oświaty. Do najważniejszych i za-

razem najbardziej skomplikowanych problemów należy tu zbliżenie oddziaływań wychowawczych szkoły, rodziny, Kościoła. Byłaby to przecież sytuacja bardzo niekorzystna dla młodego pokolenia, gdyby każdy z tych pedagogów przekazywał jej treści całkowicie różne.

Kontynuujemy prace w zakresie ochrony środowiska zajmując stanowisko, że w katastrofalnej sytuacji gospodarczej nie sposób forsować inwestycji służących ochronie przyrody, ale trzeba konsekwentnie stosować wszelkie inne środki przeciwdziałające jej niszczeniu. Takimi sposobami są między innymi: niedopuszczanie do wadliwych decyzji lokalizacyjnych (chodzi o błędy podobne do popełnionych w Wielkopolskim Parku Narodowym), nasilenie kontroli ujęć niających zanieczyszczanie środowiska naturalnego, przywrócenie pełnej sprawności urządzeniom chroniącym wodę, powietrze, glebę, faunę i florę.

— Większość działań, podejmowanych w różnych dziedzinach, jak słyszę, stanowi domenę zespołów problemowych. Czy jest to novum w metodach działań WK SD?

— Rzeczywiście właśnie te zespoły, złożone z członków WK odgrywają rolę pierwszoplanową. Natomiast wydziały pełnią funkcje służebną wobec Komitetu zobowiązane są m. in. do tworzenia niezbędnych dla nich grup ekspertów. Wśród tych ostatnich są zarówno naukowcy jak i doświadczeni praktycy. Podobny model działania urzeczywistnia jest również w innych ogniskach Stronnictwa, a zwłaszcza w Miejskim Komitecie SD w Poznaniu. Sprawdził się on w okresie intensywnych prac politycznych oraz wypracowania stanowisk i opinii do nowych aktów prawnych, głównie ustaw. Większość ogniw terenowych SD słusznie skupiła się na rozwiązywaniu problemów lokalnych, między innymi zaopatrzenia. Niejednokrotnie po budzała przy tym aktywność radnych, działających dotychczas okazjonalnie. To, co udało się usprawnić zachęcało do rozwijania pracy „organizacyjnej” także niezbędnej w naszych trudnych czasach.

Rozmawiał
MICHAŁ ŁUCZAK

W Fabryce Samochodów Rolniczych w Poznaniu spokojnie przysłuchują się toczonym w kraju targom na temat sposobu wyboru dyrektora. Choć przed reformą, fabryka ma jeszcze do rozwiązania wiele problemów, to akurat dyrektora już wybrano. I o dziwo: bez strajków, zadrażeń, białych teczek i otoczek, znanej z wielu innych zakładów.

— Na sensację nie może pan u nas liczyć — mówi mi wprost Teodor Dolata, przewodniczący Rady Pracowniczej FSR, gdy prosiłem go o rozmowę na temat stosunków: samorząd — dyrektor.

OTWARTY KONKURS

Przewodniczący Rady opowiada, jak to było z wyborem dyrektora naczelnego Fabryki Samochodów Rolniczych, producenta popularnego „Tarpana”.

— Byliśmy jednym z pierwszych zakładów branży motoryzacyjnej, w którym rozpoczął działalność autentyczny samorząd załogi. Załogowaliśmy my to 22 czerwca i od tego czasu odbyły się już cztery sesje Rady Pracowniczej. Jedną z nich poświęciliśmy właśnie rozstrzygnięciu konkursu na stanowisko dyrektora fabryki.

Sprawa dyrektora wypłynęła już na pierwszej sesji Rady. Wówczas bowiem większością głosów podjęto uchwałę o odwołaniu Andrzeja Bobińskiego w trybie natychmiastowym ze stanowiska naczelnego dyrektora. Jednocześnie wypowiadano się na temat sposobu obsadzenia stanowiska szefa fabryki. Uznano, iż najbardziej demokratyczną formą jest konkurs otwarty (pierwotnie proponowano konkurs wewnętrzny) i w tym celu powołano zespół, który miał się tym zająć. Szczegółowe wymogi określono na drugiej sesji Rady, natomiast finał konkursu, do którego przystąpiło 5 kandydatów, „rozegrał się” na III sesji.

Przed obliczem członków Rady Pracowniczej stanęło ostatecznie trzech zakwalifikowanych kandydatów. Każdy z

Tak to zrobiła załoga „Tarpana”

Wybór dyrektora bez konfliktu

nich wygłosił krótki referat na temat perspektyw fabryki, jej wyrobów finalnych, oraz przedsięwzięć niezbędnych dla rozwoju FSR w nowej sytuacji gospodarczej. Później każdy z kandydatów odpowiadał na pytania zgłaszane z sali.

Po takiej prezentacji, bo same nazwiska kandydatów załoga znata już wcześniej i mogła swoje sugestie przekazać członkom Rady w poszczególnych zakładach przedsiębiorstwa, odbyło się tajne głosowanie. Spośród 64 głosów ważnych — jak donosiło pismo zakładowe „Życie FSR”, 34 padły na Adama Dobielińskiego.

NOWY DYREKTOR

...Adam Dobieliński nie jest dla załogi FSR nową postacią. Był dotychczas w fabryce zastępcą do spraw produkcyjnych. Ma 34 lata. Jest absolwentem poznańskiego Liceum im. K. Marcinkowskiego i Wydziału Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Poznańskiej.

W „wolnej elekcji” właśnie jemu załoga powierzyła los fabryki, a samorząd wystąpił do Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo” o zaakceptowanie wyboru. Choć konkurs odbywał się za wiedzą Zjednoczenia, to jednak z pewnym napięciem oczekiwano decyzji zwierzchników. Czy uszanują wolę załogi? W połowie sierpnia Zjednoczenie „Polmo” pod skrzydła którego poznańska fabryka przeszła ponownie 1 lipca, przekazało oficjalną nominację, pokrywającą się z decyzją Rady Pracowniczej.

— Macie nowego dyrektora i to nie przywiezionego w teozce, lecz takiego jakiego wybra-

liście sami — powiedział na spotkaniu z przedstawicielami załogi dyrektor „Polmo”, kończąc wielotygodniowe działania związane z wyborem „naczelnego”.

PASEK NIEPOTRZEBNY

W miesiąc po oficjalnej nominacji dyrektor A. Dobieliński mówi o pomocy, jaką mu służy w codziennej pracy Rada Pracownicza. — Nie jestem na pasku Rady, czego niektórzy się obawiają. — A Teodor Dolata uzupełnia, iż Rada o żadnym „pasku” nie myśli, bo dyrektor musi mieć pole swobodnego działania i podejmowania decyzji.

— Nie znaczy to — dodaje T. Dolata — że wszystko między nami jest cacy-cacy. Jak trzeba to się z dyrektorem spieramy i wykładamy swoje racje, aż znajdziemy satysfakcjonujące rozwiązanie. Choćby ostatnio, na temat struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa. Wiele było dyskusji, bo mieliśmy rozbieżne zdania na temat wielkości i kształtu komórek organizacyjnych. Dogałaliśmy się jednak i jesteśmy zadowoleni. Wcześniej zatwierdziłmy przedstawione przez dyrektora kandydatury jego zastępców i kierowników ważniejszych działów. Mamy więc odnowiony sztab kierowniczy, a program działania na przyszły rok właśnie rozpatrujemy. Ale te wszystkie decyzje — podkreśla przewodniczący Rady — nie zapadają tylko w grudniu 81 członków samorządu fabrycznego. Wcześniej są konsultowane na wydziałach i za-

Dokończenie na str. 4

JANUSZ BEKAS

Susz z Jastrowia

Dwie nowe linie w znacznym stopniu ułatwiają produkcję w Przedsiębiorstwie Produkcji Spożywczej „Las” w Jastrowiu (Polska). Na potrzeby rynku i zakładów koncentratów spożywczych suszy się grzyby i cebule. Na zdjęciu: pracownicy przetworu ni przygotowują cebulę do suszenia.

Fot. „Głos” — R. Królak

Czy będą świny? Żeby na pytanie znaleźć twierdzącą odpowiedź trzeba je zadać rolnikom z Wielkopolski. Tutaj, w Poznaniu, Kaliszkim, Leszczyńskim był i jest bastion hodowli trzody. Tu zawsze pogłowie było najwyższe w kraju i jego spadki najniższe. Tu statystyki rejestrują najlepsze wyniki w skupie i kontrakcie żywca wieprzowego — choć niestety, też poniżej założonych planów.

Co robią i co myślą rolnicy w Leszczyńskim — w rejonie najintensywniejszej hodowli trzody?

— Świn trzymamy teraz dwa razy mniej niż 2 lata temu — mówią Teresa i Zenon Bernadkowie z Krzemienia. Mają 15 hektarów, nowa chlewnia jeszcze lśni świeżością tynków. Bernadkowie wyspecjalizowali się w chowie loszek hodowlanych i bekoniów. W 80-tym roku sprzedali 128 bekoniów, 10 tuczników, 136 loszek i 54 prosiaki, w tym roku do połowy września: 23 bekony, 41 tuczników, 90 loszek i 85 prosiak. — Zeby była kupna pasza jak dawniej, chowałibyśmy dalej na całego. Chlewnia jest, ma być pusta? Maszyny i produkcja w polu do świni dostosowane. Coś trzeba przecież robić, choć cena się nie bardzo opłaca. Nie, żebyśmy dokładali, ale jeśli to zboże i te karotofle, które przez pół roku mu-

simy dwa razy dziennie świnom dawać, sprzedać by od ręki, zysk byłby podobny a bez dodatkowej roboty. A tak prawie za darmo robimy przy świnach. Mleko, to co innego, bardzo się teraz opłaca. Pasz własnych dla świni i bydła mamy sporo: buraki pastewne starczą do lutego-marca, jest susz z lucerny, będą wysłodki, a na wiosnę uparowane ziemniaki. Ale na samej paszy objętościowej i sruce z własnego ziarna świnie nie urosną. Muszą być kupne dodatki witaminowe i wysokobiałkowe. A tych często brak — no i kto zagwarantuje, że będą na wiosnę?

— Czy nas jeszcze pieniądze interesują skoro niewiele za nie można kupić? Pewnie. Kupiliśmy w tym roku nowy ciągnik i prasę do słomy za ćwierć miliona. Teraz chcemy „Bizonę”. No i kredyt za nową chlewnię trzeba spłacać.

★

W sąsiedniej wsi — Kociugli na dziewięciu hektarach gospodarują Irena i Stanisław Blaszykowie. Mają krowy, świny. — Mniej świni w tym roku — mówią gospodarze. Jedna maciora zdechła przy prosięniu, druga pół miotu miała martwe — taki pech. Ale przecież będziemy świnie dalej trzymać, bo z czego mielibyśmy żyć? Tylko, że dziś niepodobnieliśmy kupić prosiaki na targu, za drogie.

Musimy poczekać na własne. Teraz mamy 30 sztuk trzody. Kiedyś mieliśmy 100! Ale z 80 kilo kupnej paszy świni się nie utuczy. Własnego zboża może by i starczyło, lecz komponenty nie zawsze można kupić, a bez nich to nie gospodarka, świnia dwa razy wolniej rośnie. Musiałbym mieć gwarancję, że jak podpięzę z państwem kontrakt, to mi za pół roku paszy nie zabraknie, że będzie na

Czy świny interesują rolników?

Miedzy chęciami a możliwościami

sztukę te 200 kilo, niech by 150, ale nie mniej. I na maciorę pasza „L” musi być wcześniej niż dopiero po oproszeniu. W dwa tygodnie po porodzie nagle zmieniona dieta tylko szkodzi losze i młodym, a trzymać w worku paszy do następnego miotu nie wolno — zepsuje się.

— Węgiel? Mam do odbioru ze 6 ton na bony. Od stycznia nie dostałem nic — skarży się Stanisław Blaszyk. — Ceny? To niesprawiedliwie, żeby metr zboża sprzedawał państwu za 750—800 złotych (wiecej nie dadzą, bo trochę wilgotne i zanieczyszczone), a metr najtańszej paszy kosztował aż 1100. Co do mleka, se-

na jest dobra, ale na żywca za mało do mleka konkurencyjna. Nie jest jednak źle. Było by co za to kupić. Nie, ziemi to w tej okolicy nie ma. Jak gdzieś taki kawałek się znajdzie, biją się ludzie o niego. Przecież jak się ma traktor i maszyny, z łatwością by się obrobiło i dwa razy więcej.

★

Stanisława i Wacława Józefiakowie z pięcioma synami

na jest dobra, ale na żywca za mało do mleka konkurencyjna. Nie jest jednak źle. Było by co za to kupić. Nie, ziemi to w tej okolicy nie ma. Jak gdzieś taki kawałek się znajdzie, biją się ludzie o niego. Przecież jak się ma traktor i maszyny, z łatwością by się obrobiło i dwa razy więcej.

★

Nie brak rolnikom ochoty do pracy. I nie ceny na żywiec wywołują się być hamul-

cem (choć proporcja do cen zboża i innych „surowców” do chowu budzi wątpliwości). Za to brakuje na wsi leśniczy skiej — a i wszędzie indziej — pewności, że to co konieczne do hodowli świni trzeba kupić, znaleźć się w gminnych spółdzielniach. Węgiel do parowania ziemniaków, „Provit” (koncentrat witaminowo-białkowy wzbogacający gospodarskie pasze), lekarstwa, narzędzia i maszyny do uprawy

roślin — ot, czego nie może braknąć na wiejskim rynku, żeby wiejski rynek mógł odczuć poprawę zaopatrzenia w mięso.

tratów wysokobiałkowych, dzięki którym tucz trwać może sześć miesięcy a nie 9 czy 10. Oni w przeszłości dowiedli, że tej kupnej paszy nie marnują.

★

Spytałem o świny także w uspołecznionym gospodarstwie, w Stacji Hodowli Roślin w Rogaczewie — Choryni niedaleko Kościana. — W zeszłym roku o tej porze mieliśmy 2000 sztuk trzody, teraz 1700 — mówi zootechnik Janusz Lisieniecki. — Nam się trzoda nie opłaca. Dlaczego? Za bardzo podniesiono ceny na mleko, za mało na żywca w stosunku do cen zboża. A my świnie żywimy mieszkankami pełnoporcjowymi, potrzebujemy 4,5 kilograma zboża na kilogram przyrostu wagi tuczniaka. Jeśli zsumujemy koszt paszy i prosięcia, wychodzi prawie tyle, ile dostaniemy za tuczniaka. A gdzie robocizna, amortyzacja chlewni, transport, gdzie zysk?

Dyrektor Henryk Banaś uspokaja, że nie sam zysk się liczy, że to i owo można przy tuczu świni zaoszczędzić, choć by karmiąc je grosze kosztującą serwatka. I poza tym jest nawóz. Bez niego najlepsze pole w pięć lat można zamienić w pustynię, a ponadto chyba w końcu ministerstwo rolnictwa ceny tak dopasuje, by wszystko było opłacalne.

TOMASZ TALARCZYŃSKI

Praca
Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego. Kandydaci: Borzysław 41, poczta Grodzisk Wlkp., woj. poznańskie. 806p
Pracującą krawca-ową do asysty piaszczynki konfekcyjnych — praca stała. Wiesław Sobczak, Poznań, Grunwaldzka 17 m. 9. 40312g
Wytwórnia wędlin W. Marcinkowski, Przeźmierowo k/Poznań, ul. Składowa 17 zatrudni do pracy kobiety. 40363g
Pracującą opiekunkę do 3-letniego chłopca. Osiedle Ozecha, tel. 77-83-79. 36571gpr
Nauka
Lektor uczy języka niemieckiego. Nogala, tel. 552-05. 38077g
Korepetycje matematyki, mgr Gadziński, Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 38263g
Angielskiego, niemieckiego uczyć, dobra dykcja. Woltyński, tel. 441-62. 38013g
Kupno
Kupię garaż blaszany. Tel. 643-46. 38776g
Kupię overlock oraz inne maszyny szycie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 40199g
Segment mebli „Lask”. Tel. 77-83-30. 37721g

† Dnia 27 września 1981 roku zmarła po długiej chorobie, namaszczonej Olejami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, sp.

STANISŁAWA PAPLACZYK
z domu Plechota

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 października br. o godzinie 11.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Sowińskiego 30/32.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 września 1981 roku zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MICHAŁINA PIASECKA
z domu Lampasiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 września br. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
40466g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w czasie pełnienia obowiązków służbowych, po krótkiej chorobie, dnia 28 września 1981 roku zmarł

mgr inż. HIERONIM STROJNY
kierownik Zespołu Inspektorów d/s Naczyni Ciśnieniowych w Inspektoracie Dozoru Technicznego w Poznaniu. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Rodzinnie zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

koleżanki i koledzy
z Inspektoratu Dozoru Technicznego i Centralnego Laboratorium Dozoru Technicznego w Poznaniu oraz Urząd Dozoru Technicznego w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 września 1981 r. (środa) o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu. 1636-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 września 1981 roku odszedł od nas w wieku 54 lat, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, zięć, teść i dziadek, sp.

WACŁAW NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Pogodna 78 m. 10. 40422g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 września 1981 roku zmarł w wieku 69 lat, nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek, sp.

JÓZEF MAJEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm. o godzinie 13 na cmentarzu komunalnym w Pile, przy ul. Motylewskiej.

W smutku pogrążona
RODZINA
Pila, ul. Mickiewicza 103A m. 3. 40449g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 września 1981 roku odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

MARCELI KOWALSKI

Msza św. odbędzie się w środę, 30 bm. o godzinie 15 w kościele w Naramowicach, po czym pogrzeb o godzinie 16.

W smutku pogrążeni
żona, syn, córka, synowa, zięć i wnuki
Poznań, Winogrody 27 m. 1, dawniej, Staszica 4. 40445g

Samochody
Sprzedam Stara 25 - W na rope w dobrym stanie. Arkadiusz Marcinkowski, Głogów, ul. Legnicka 6 m. 4, po godz. 15. 802p

Sprzedam samochód „Peugeot” 204 na części. Kopec, Kepno, Wiosny Ludów 15a m. 9. 764p

Przycepięci ciągnikowo-samochodowa, pompa głębinowa wodna — sprzedam. Zielona Góra, telefon 721-60 wieczorem. 2940-K2

Lokale
Panna pracująca poszukuje niekierującego samodzielnego pokoju lub kawalerki. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 40296g.

Pokój panom pracującym wynajmę. Wołowska 17/19 (Małta). 38056g

Nieruchomości
Sprzedam dom jednorodzinny do wykończenia w Gostyniu, ul. 27 Sycza 15. 801p

Kupię działkę 50 arów na dającą się na budowę w okolicy Poznania lub rozpoczętą budowę. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38770g.

Zguby
Zagubiono bilet miesięczny PKS na nazwisko Jan Kniat, Czołowe — Kórnik. 39721g

Różne
Zamienie ogródek działko wy Edwardowo na ogródek okolicy Hetmańskiej lub Dolnej Wildy. Tel. 604-01 po godz. 17 lub oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 40017g.

Poszukuję stałych dostawców kwiatów ciętych odbiór własny. Tel. 727-95 w godz. 17-20. 38037g

Skradziono Flata 125p białego nr PJ 75-73. Informacje uprzejmie proszę kierować tel. 731-78 lub 720-83. 40492g

Poszukuję garażu okolicy Osiedla Słowiańskiego, tel. 22-00-78. 40200g

W Solcu znaleziono portfel. Właściciela zgubił proszę o pisemne zgłoszenie się z wyszczególnieniem zawartości portfela. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38973g.

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu
oraz podległe Zakłady Wodociągowe w Gnieźnie, Szamotułach, Nowym Tomyslu i Sremit, zwracają uwagę właścicielom, administratorom, dozorcóm, mieszkańcom domów i przypominają o obowiązku:

ODPOWIEDNIEGO ZABEZPIECZENIA URZĄDZEN WODOCIĄGOWYCH I KANALIZACYJNYCH w nieruchomościach PRZED NADCHODZĄCYMI MROZAMI.

1. Do podstawowych czynności z zakresu ochrony urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych przed skutkami działania niskich temperatur należy zabezpieczenie:

— źródeł czerpalnych przez ocieplenie tych urządzeń oraz zabezpieczenie nawięzchni w ich otoczeniu przed powstawaniem gołoledzi;

— pomieszczeń wodomierzowych przez naprawę uszkodzonych ścian, wstawienie brakujących szyb w oknach oraz uszczelnienie drzwi i okien;

— studzienek wodomierzowych, przez gruntowne ich wyremontowanie oraz otulenie przykryw wylazowych materiałami izolacyjnymi (maty słomiane, wełny, filc, wata szklana) w sposób umożliwiający dokonanie odczytu wodomierza.

2. W okresie mrozów zabrania się czerpania wody z ulicznych hydrantów przeciwpożarowych — korzystanie z nich jest dozwolone wyłącznie dla celów gaszenia pożarów.

3. Za utrzymanie w należytej czystości zasuw, hydrantów p.poz., wpustów ulicznych, wiazów kanalizacyjnych (wolnych od

liści, ziemi, śniegu itp.) odpowiedzialni są administratorzy i właściciele nieruchomości.

4. Wszystkim administratorom oraz dozorcóm przypominamy się również o obowiązku zabezpieczenia nawierzchni ulicy w granicach swych nieruchomości przed możliwością powstania gołoledzi w miejscach uszkodzonych przewodów wodociągowych, hydrantów p.poz. i źródeł ulicznych.

Brygady kontrolne Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzać będą wykonanie niniejszych wytycznych.

Niewłaściwe utrzymanie i użytkowanie urządzeń wodociągowych względnie kanalizacyjnych podlega karze do 5.000 zł (art. 129 Ustawy z dnia 24 października 1974 r. — Prawo wodne — Dz. Ust. nr 38, poz. 230).

Wszyscy odbiorcy wody winni zwalczać wszelkie objawy marnotrawstwa oraz stosować jak najdalej idącą oszczędność wody. Każdy stwierdzony przypadek niebezpieczeństwa pęknięcia rurociągu na odcinku od rurociągu ulicznego do wodomierza włącznie należy natychmiast zgłaszać:

1. W godzinach urzędowania od 6.45 do 14.45 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wiśniowa 13, telefon 944 lub przy ul. Garbary 120, telefon 586-29.

2. W przypadku zapechania przykanalika lub kanału ulicznego w godz. urzędowania od 6.45 do 14.45 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu przy ul. Garbary 120, telefon 591-72.

3. W godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociągowym przy ul. Wiśniowej 13, telefon 994.

4. Orzeczenia w podległych zakładach wodociągowych:

— w Gnieźnie, ul. Żwirki i Wigury 29, tel. 19-82 w godz. od 7 do 15;

— w Szamotułach, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 218-29 w godz. od 7 do 15;

— w Sremit, ul. Franciszkańska 8, tel. 43-21 w godz. od 7 do 15;

— w Nowym Tomyslu, ul. Targowa 9, tel. 22-99 w godz. od 7 do 15;

— w Obornikach, ul. Lipowa 17, tel. 11-11 w godz. od 7 do 15;

— w Swarzędzu, ul. Strzelecka 2, tel. 401 w godz. od 7 do 15.

2716-K1

Matrymonialne
Blondynka średniego wzrostu, wolna, studia, mieszkanie, córka wieku szkolnego, pozna w celu matrymonialnym pana do lat 42. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35294g.

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka” 90-434 Łódź, Piotrowska 133. 2124-K2

Rozwiedziona 27-letnia z dwuletnią córeczką, pozna pana do lat 32, średniego wzrostu, spokojnego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35363g.

Dokumenty Ci samotność? Biuro Matrymonialne Ewa, 80-958 Gdańsk, skrytka pocztowa 237 — szczegóły w każdej kwaterze 2129-K2

Kierownictwo wojewódzkich i terenowych instancji partyjnych PZPR, ZSL i SD, Wiceprzewodniczącemu OK FJN, Przewodniczącemu WRN, Wojewódzie Poznańskiemu, członkom Wojewódzkiego i terenowych Komitetów FJN, przedstawicielom miejskich i gminnych Rad Narodowych, Prezydentowi m. Poznania i Gniezna, naczelnikom miast i gmin, Poznańskiej Komendzie Garnizonu WP, przedstawicielom Branżowych Zw. Zaw., organizacji młodzieżowych, kombatanckiej i ORO, Naczelnej i Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej, członkom Kół Łowieckich, przedstawicielom nadleśnictw, współpracownikom pracy i działalności społecznej, przyjaciółom, kolegom, sąsiadom i znajomym za okazane nam wyrazy współczucia, okazaną pomoc i uczestniczenie w ostatnim pożegnaniu naszego drogiego męża, ojca, dziadka, brata i teścia

FRANCISZKA SZCZERBALA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z rodziną
40321g

Zawiadamiamy, że w dniu 4 września 1981 r. zmarł nagle, sp.

prof. dr med. FELIKS BOLECHOWSKI

nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń lekarzy w Poznaniu. Szczególnie i Warszawie, autorytetnych prac i publikacji naukowych, wykładowca tajnego nauczania w czasie okupacji. Długoletni były przewodniczący Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami

Pogrążona w głębokim bólu
RODZINA
1634-K3

Wszystkim, którzy okazali dowody pamięci i wzięli udział w pogrzebie, sp.

IRENY SZYCH

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
matka, mąż i siostra
Poznań, Koszńskiego 28 m. 21. 39144g

Wielebnemu Duchowieństwu, Siostrzynie Zakonnej, Kierownikowi, Przyjaciółom oraz Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze naszej drogiej matki

ZOFII KOLSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
córki i syn z rodzinami
39930g

Rodzinnie, Kierownikowi, Znajomym, Dyrekcji, POP, NSZZ „Solidarność” oraz Współpracownikom WKTS w Poznaniu za okazane współczucie, złożenie wieńcy i kwiatów oraz oddanie ostatniej przysługi i udział w uroczystościach pogrzebowych naszego drogiego ojca, sp.

EDMUNDA AMBROZIKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
córka z mężem i synowie z żonami
39726g

Pileskie

Poduchy z odpadów przysporzą dewiz

W wyrobie mebli ogrodowych specjalizuje się Zakład Pileskich Fabryk Mebli w Szamocinie. Znaczną część produkcji wysyła on między innymi do Szwecji. Dotychczas jednak krzesła i fotele pozabawione były poduch tapicerskich, które szwedzki odbiorca kompletował u siebie. Wystąpił on jednak z inicjatywą produkcji takich poduch przez Pileskie Fabryki Mebli i już niebawem będą one wytwarzane w Zakładzie nr 2 w Rogoźnie.

— Jest to dla nas bardzo interesująca i opłacalna oferta — mówi Henryk Saluda, zastępca dyrektora Pileskich Fabryk Mebli — bowiem do produkcji poduch wykorzystujemy odpady pianki poliuretanowej, powstające w trakcie cięcia bloków pianki na odpowiednie formaty, w zależności od zapotrzebowania krajowych fabryk mebli. Dotychczas tego surowca z importowym wkładem nie potrafiono sensownie wykorzystać, i jedynie nasze zakłady oraz spółdzielczość używa odpadów w procesie produkcji mebli.

Wytwarzanie poduch jest proste. Rozdrobniona pianka pakuje się do woreczków i szyć poduchy. Szwedzki kontrahent chciałby od marca przyszłego roku otrzymać z Rogoźna 25 000 poduch, a w przyszłości, rocznie około 120 000. Zakład ma gotowe pomieszczenia na stworzenie szwalni, natomiast niezbędne maszyny do szyć dostarczy odbiorca wyrobów, na zasadzie wynajmu. (bej)

Kosze grzybów



O tegorocznym urodzaju grzybów wymownie świadczy ten oto obrazek z ulicznego kramu w Ostrowie.

Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliskie

Dobry rysunek nagrody wart

Muzeum Karykatury w Warszawie zorganizowało konkurs na rysunek satyryczny pod nazwą „7 grzechów głównych”. Znałe są już jego wyniki. Jury, którego pracą kierował Eryk Lipiński, uhonorowało osiem osób. Wśród laureatów (III nagroda) znalazł się Marek Kamecki z Kępna. W tu-tajszym Domu Kultury dowiedzieliśmy się, że prowadzi on zakład ceramiki artystycznej, a jego działalność towarzyszy duże zainteresowanie mieszkan- ków. Zwycięzcą konkursu został Antoni Kowalski z Katowic. (piłk)

Wrzesień	Michał
29	Michał
Wtorek	Słońce: 5.48—17.37

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktoria i jej huzar”.
NOWY — g. 19 „Oskarżony”.
CZERWIEC — PIĘCZDZIESIAT-SZESĆ.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” g. 21 Kabaret „Pod spodem” pt. „Spytaj się siostrze”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć „Droga szkiele-
tów” (rum.).
GOSTYN: „Polonia Restituta” cz.
I (pol.).
JAROCIN: „Człowiek z żelaza”
(pol.).
KALISZ Kosmos: „Miłość w
deszczu” (fr.). „Dick i Jane” (ame-
rykański). Stylowe: „Milejczy
wspólnik” (kanad.), „Gorące polo-
wanie” (jap.). Syrena: „Skradzio
na kolekcja” (pol.). „Przepraszam,
czy tu biją” (pol.).
KEPNO: „Niespodziewana karie-
ra” (bulg.).
KŁODAWA: „Rzeczpospolita bab-
ska” (pol.). „Szpital Przemienie-
nia” (pol.).
KONIN Górnik: „Gwiezdne woj-
ny” (amer.). „Samotnik” (fr.).
OSKARD: „Superpotwór” (jap.). „Za
bójstwo chińskiego maklera” (ame-
rykański).
KOŚCIAN: „Hair” (amer.).
KROTOSZYN: „Lalka” (pol.).
LESZNO: „Spotkanie na Kasjo-
pei” (radz.). „Piraci XX wieku”
(radz.). „Maratonczyk” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Mandingo”.
OBORNIK: „Boska Emma” (cze-
choślawski).
OBRZYCKO: „Nie ma mocnych”
(pol.). „Kochaj, albo rzuć” (pol.).
PIŁA Sokół: „Violette i Fran-
cois” (fr.).
PLESZEW: „Powrót człowieka
zwanego koniem” (amer.).
PNIEWY: „Gangsterzy szos” (ka-
nadyjski).
RAWICZ: „Pielgrzym” (pol.).
„Tredowata” (pol.).
SŁUPCA: „Tortury” (fr.).
SYCÓW: „Palac” (pol.). „Skrad-
zona kolekcja” (pol.).
SZAMOTULY: „Szarża, czyli
przypomnienie kanonu” (pol.).
SREM Klubowe: „Kung-fu”
(pol.). Słonko: „Jak żyć” (pol.).
ŚRODA: „Dziwczynna z rekla-
my” (wł.-amer.). „Ciemna rzeka”
(pol.).

Konińskie

Z małych kartek deszcz kłopotów

Mimo kilkunastu miesięcy do-
świadczeń z kartkowym syste-
mem sprzedaży, władze admi-
nistracyjne Konińskie poszukują
sposobów, które zmniejszą
by uciążliwość zaopatrywania
się mieszkańców (zwłaszcza w
towary pierwszej potrzeby).
Ostatnio wprowadzono sprze-
daz mięsa w soboty. Jedno-
cześnie wydzielono sklep mię-
sny tylko dla emerytów, inwa-
lidów, opiekunów społecz-
nych.

Trudności w realizowaniu
kartek wynikają z rozbieżno-
ści między wielkością przy-
działu a dostawą, błędów or-
ganizacyjnych handlu oraz
nieprzestrzegania obowiąz-
ujących przepisów przez kie-

rowników sklepów i ekspa-
dientów. Ostatnio w sklepie
mięsnym przy ul. Dworcowej
personel samowolnie opraco-
wał listę mieszkańców z oko-
licy i tylko im sprzedawał to-
wary. W starym zaś Koniń-
w jednym ze sklepów sprze-
dano małą ziemniaczaną (nie
objętą reglamentacją) na kar-
tki maczane. Następnym ta-
kiej samowoli są zadrażnienia
i kłótnie. W przypadku ma-
kiej ziemniaczanej jedni kupowali
4 a nawet 6 kilogramów, wię-
dla innych nie zostało nic.

Winną takich praktyk pono-
szą karę. Ostatnio w Koniń-
zmieniono kierowników kilku
sklepów, którym udowodnio-
no brak operatywności, bądź
samowolę. (woj)

W Szlichtyngowej

Zdjęcie prezentujące puste
miejsca na fotografii ludzi czynu
„Głos” z 24 września dotyczyło
Szlichtyngowej, a nie — jak my-
lił podaliśmy — Świeciechowej.
Przepraszamy. (—)

telefony donoszą...

W jednym z bloków na Osie-
dliu XXX-lecia w Budzynie, do-
szło do wybuchu karbidu, pozost-
awionego w beczce na klatce scho-
dowej przez Przedsiębiorstwo Bu-
dowlnictwa Rolniczego w Chodzie-
ży, które wznosiło te obiekty.
Dwóch kilkunastu chłopców i je-
den półtoraroczny doznał obrażeń
i poparzeń.

W Wieruszowie w wojewódz-
twie kaliskim, spłonęła częściowo,
w jednym z indywidualnych gospo-
darstw, stodoła. Pożar spowod-
ował 5-letni chłopiec, który bawił
się zapalniczką.

We Wronkach w wojewódz-
twie pileckim, odniósł obrażenia
68-letni motorowista. Wymu-
sił on pierwszeństwo przejazdu, na
skutek czego wpadł pod autobus.

W Jarocinie jadący nieostroz-
nie motocyklista, uderzył w bok
stojącej, nieoświetlonej, przyczep-
y ciągnika. Poszkodowana zosta-
ła pasażerka motocykla, która
przeżywa obecnie w szpitalu.

Na ul. Pogodnej w Poznaniu,
jadący „Fiatem” 125p potracił na
przejeździe dla pieszych kobietę i
jej 4-letniego synka. Tym razem
skończyło się na lekkich obrażeń-
kach.

U zbiegu ulic Marchlewskiego
i Skłodowej w Poznaniu, została
potrącona przez autobus przecho-
dząca przez jezdnię kobieta. Prze-
wieziono ją do szpitala.

W jednym z indywidualnych
gospodarstw w Chłopach w Pile-
ckim, spłonęła częściowo sto-
doła. Straty szacuje się na 24 000
złotych.

W Suchoj w Kaliskim, klaru-
jący „Fiatem” 126p, nie udzielił
przeważaństwa przejazdu „Wol-
dier”, na skutek czego zderzył się
z nią. Winni wypadku odniósł obra-
żenia. Uszkodzenia przy samo-
chodach ocenia się na 25 000 zł.
(b)

Leszczyńskie

Pieniądze opału nie zastąpią

Hłobowe wieści ze Śląska
absorbują obecnie uwagę wie-
lu osób. Koks i węgiel potrzeb-
ne są do ogrzewania mieszkań
i domków, niezbędne są w gos-
podarstwach rolnych i ogrodnic-
zych. Niestety, składy opałowe
w wielu miejscowościach, nie-
raz przez dłuższy czas, są pu-
ste.

Leszczyńskie otrzymało w
tym roku znacznie mniejszy
przydział. Nawet od ubiegło-
rocznego, który już wówczas
był poniżej potrzeb. Jak infor-
muje kierownik działu opałowe-
go WZSR — Jerzy Szczepanek,
przydział węgla kamiennego
jest mniejszy o 35 000 ton, a
koku o 2 000 ton. Na ubiegło-
rocznym poziomie powinny
utrzymać się natomiast dost-
awy węgla brunatnego. W czwar-
tym kwartale nadejdzie praw-
dopodobnie dodatkowe 10 000
ton. Na placach składowych w
województwie leży obecnie
2700 ton węgla kamiennego,
814 ton węgla brunatnego, 939
ton koku i 267 metrów sześci-
ennych drewna opałowego.
W GS w Lipnie czy Rydzynie
węgla po prostu nie ma; jest
tylko na parowanie ziemnia-
ków.

Administracja wojewódzka i
geosowska podjęły starania o
zwiększenie przydziałów, lecz
bez pomyślnych rezultatów.
Dlatego też ustalono pewne za-
sady rozdziału tej skrom-
niejszej puli, możliwie spra-
wiedliwie i słusznie z
punktu widzenia interesu

społecznego. Opał w pierwszej
kolejności kierowany będzie dla
ludności na cele bytowe. Za-
pewniono także preferencje dla
rolników, którzy zakontrakt-
owali plody rolne. Niestety, i
dla nich brakuje opału. W bie-
żącym roku na przykład wy-
płacono ekwiwalenty pieniężne
za odstawiony żywice, a nie-
pobranego węgla, w wysokości
3,9 milionów złotych. Jest to
równoważność 13 000 ton wę-
gla. Priorytetowo traktowane
są również szpitale, żłobki,
przedszkola i domy opieki spo-
łecznej.

Na kimś jednak — przy
skromniejszych dostawach —
trzeba zaoszczędzić. Dotknę to
przede wszystkim ogrodników.
Zgodnie z decyzjami Wojewódz-
kiej Rady Rynku, otrzymają o
40 procent opału mniej. Ogra-
niczenia te dotyczą zwłaszcza
producentów kwiatów i posia-
daczy tuneli foliowych; pie-
czarkarzom natomiast przydział
„objęto” o 20 procent. Skrom-
niejszą ilość węgla i koku
otrzymają też szkoły, obiekty
kulturalne i administracyjne.

W tej skomplikowanej sytu-
acji opałowej szuka się rozwią-
zań zastępczych. GS oferują
m. in. drewno opałowe, choć
— już można to stwierdzić —
nie cieszy się ono powodze-
niem. Szansa jest tak zwany
samowyrab. Leśnictwo Ryczeń
wyraziło zgodę na wyrab dre-
wa we własnym zakresie w 20-
hektarowym spalonym lesie.
(ar)

W PRASIE

W „POLITYCE” — Relacja z
redakcyjnego forum pt. „Co prze-
szkłada nauce?”. Rozmowę tę
prowadzono w gronie wybitnych
naukowców, a spisali ją: Magda
lena Bajer i Maciej Ilowiecki.

W „KULTURZE” — artykuł dy-
skusyjny Janusza Górskiego „Po-
glębienie się kryzysu — i co da-
lej?”. Rozważając naszą sytuację
wewnętrzna, zwłaszcza rynkową,
autor stwierdza w zakończeniu,
że dla uspokojenia nastrojów spo-
łecznych konieczna jest bardziej
stanowcza realizacja programu
stabilizacji gospodarczej.

W „TYGODNIKU SOLIDAR-
NOSC” — „Niech «Solidarność»
będzie solidarnością...” — to ty-
tuł wywiadu Bohdana Cywińskiego
z ks. prymasem Józefem Glempem.
Na pytanie, dotyczące pracy Ko-
ścioła w Polsce i jej zasadniczych
motywów prymas odpowiada m.
in.: „muszę bardziej liczyć na po-
moc innych, na szukanie współ-
pracowników, na to, co nazywa-
my kolegałnością”.

W „TYGODNIKU KULTURAL-
NYM” — Jadwiga Marlewska za-
mieszcza artykuł pt. „Przesko-
czyć mur”. Jest to analiza sy-

tuacji w dziedzinie kultury, pró-
ba pokazania jej istoty oraz na-
tury. Autorka pisze m. in., że w
zasadzie polityka kulturalna to
mecenat i organizowanie mece-
natu pojmowanego jako zabezpie-
czenie wolności tworzenia.

W „TYGODNIKU DEMOKRA-
TYCZNYM” — „Kto przyjmie ma-
gistra?” zapytuje Wacław Opa-
cki, pisząc o występujących coraz
bardziej kłopotach absolwentów
nie tylko szkół wyższych poszu-
kujących zatrudnienia. Autor stwier-
dza, że czas wreszcie, by powsta-
ła z dawna zapowiadana Rada
de Spraw Zatrudnienia przy mi-
nistrze pracy, plac i spraw socjal-
nych. Czas bowiem poddać kon-
trolli społecznej politykę zatrud-
nienia, zwłaszcza absolwentów
szkół wyższych.

W „KIERUNKACH” — Marek
Mróz pisze o skomplikowanej sy-
tuacji — w zakresie ochrony śro-
dowiska — w otoczeniu elektro-
nów „Dolna Odra”. Kłopoty spra-
wia tam olbrzymia hałda popio-
łów, składowanych w pobliżu sta-
wów rybnych. Tytuł publikacji
— „Wysypisko śmieci”.

LEKTOR

TRZCIANKA: „Wyspy na Golf-
stronie” (amer.).
TUREK: „Człowiek z żelaza”
(pol.).
WAŁCZ WOK: „San Babilia, go-
dzina 20” (wł.).
WRONKI: „Człowiek z żelaza”
(pol.).
WRZEŚNIA: „Dubler” (fr.).
WSCHOWA: „Ciemne słońce”
(czech.).
ZŁOTÓW: „Mistrz kierownicy
ucieka” (amer.). „Powrót Mechago
dzilli” (jap.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9 Cztery pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane strony: „Srebrne
orły” — pow.; 11.40 Tu Radio Kie-
rowców; 12.25 Muzyka z Lesznic;
12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Stu-
dio „Gama”; 15.05 Popołudnie
dziewcząt i chłopców; 15.35 Co
jest grane? — muzyczna niespo-
dzianka; 16 Muzyka i Aktualno-
ści; 16.30 „A tu jest Warszawa”;
17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Ra-
diokurier; 19.25 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.40 Magazyn mł-
dziejstwa „Punkt widzenia”;
20.05 Koncert żywcem; 20.30 Pił-
karski Tutek; 20.35 Muzyka sta-
rego Wiednia; 21.05 Kronika spor-
towa; 21.28 Tydzień muzyczny
w kraju; 22.23 Katowice na muz.
antenie; 23 Wiadomości, inf. spor-
towe oraz „Poiemniki”; 23.30 Aud.
public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Niezapomnia-
na orkiestra Syda Lawrence’a; 8.30
Prosto z kraju; 8.45 Mikroreclat
C. King; 9 Dni walczącej stoli-
cy — kronika Powstania Warszaw-
skiego; 9.15 Barokowy koncert;
9.55 Wiersze zapomnianych poetów;
Oświecenia; 10 Co kto lubi; 10.35
Kiermasz płyt wytwórni Melodia;
11 Pow. w wyd. dźwięk. „Ojcowie
i dzieci”; 11.30 J. Muniak gra
standardy; 12.05 W tonacji Trójki;
13 Powtórka z rozrywki; 13.50
„Prywatne życie ducha dziełców”
— pow.; 14 Sztuka skrzypcowej
interpretacji — L. Kogan; 15.05
Muzyka młodej generacji; 15.40
Suite tańców celtyckich gra Alan
Stivell; 16 Akhar Juseuf Mustafa;
„Pamiętnik jasnowidza”; 16.15 Mu-
zykobranie; 16.40 Rep. „Tu Radio
Wrocław”; 17.10 Muzyczna poczta
UKF; 17.40 Bieżyście odnieć bluesa;
18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25
Czas relaksu; 19 „Przykry koniec
początku”; 19.20 „Słyszysz muzykę”
gra zespół Mainstream; 19.35 Fle-
towe sola Thijs van Leer; 19.40
Dni walczącej stolicy — kronika
Powstania Warszawskiego; 19.55
Muzyczne impresje; 20 Antologia
piosenki francuskiej; 20.30 „Śmierć
w mrówkowcu” E. Szumański;
20.52 Człowiek orkiestra — D.
Green; 21.30 D. Ellington i je-
go muzyka; 22.05 Śpiewa J. Pass;
22.15 Fonoteka XX wieku — Pamięć
d. Bairda; 23 Wiersze zapom-

nianych poetów Oświecenia; 23.05
Między dnem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15,
17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz-
nańskie): 6.45—8 Radioexpress, lo-
kalny serwis informac., wiadomo-
ści „Sygnałów dnia” z Pr. I, prze-
gląd prasy, poznańskiej, inf. dla
kierowców, tel. dyżurny 653-18;
12.05 Czas dobrych gospodarzy;
17 Radioexpress; 17.20 Zastanów-
my się wspólnie; 17.40 Stereo: Z
mojej płytki; — W. Kubiak;
18.15 Zastanówmy się wspólnie,
cz. II; 18.35 Bajka dla dzieci.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

14.30 — „Godzina dla rządu”;
16.30 — Dziennik;
17.00 — Dla dzieci — „Skakanka”;
17.30 — Polska Kronika Filmowa;
17.40 — „W gościnie u Węgrów” —
reportaż;
18.10 — Dla młodych widzów —
„CDN” — „Luzacy”;

18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Klinika zdrowego czło-
wieka”;

19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Zwyciężyć siebie” — ang.
dramat obyczajowy;
21.55 — Wieczorne dyskusje;
22.25 — Rozmowa z wiceministrem
spraw zagranicznych prof. dr.
Marianem Dobrosielskim;
22.40 — Dziennik.

22.55 — Ocalić od zapomnienia —
„Płynię Olza po dolinie”.

PROGRAM 2

18.35 — „Z koszar i poligonów”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Antykwarlat” — „Z lat
wojny i okupacji”;
20.30 — Wtorek Melomana — XXV
Międzynarodowy Festiwal Mu-
zyki Współczesnej „Warszaw-
ska Jesień 1981”;
21.30 — 24 godziny;
21.50 — Wtorek filmowy — filmy
dokumentalne z lat 70-tych:
„Taki układ”, „Fabryka”, „Spo-
kojny dzień” i „Od nowa” —
(film z 1980).

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pucawicka ul. Kozimierzowska 4 tel. 736-89
KONIN: Wojciech Rutowski, ul. PZPR 1, tel. 266 67
LESZNO: Andrzej Rutacki, ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PIŁA: Włodysław Wrzosek ul. Okrzei 7a tel. 43-56.